Biblijne wskazówki dotyczące małżeństwa oraz życia rodzinnego

Z Bożą pomocą przeanalizujemy kilka biblijnych wskazówek dotyczących małżeństwa i życia rodzinnego. Można je podzielić na kilka kategorii, ale lista pozostaje otwarta:

Słowo Boże; Wiara; Rola męża i żony w rodzinie; Skuteczna komunikacja; Bożki i pokusy.

Słowo Boże.

Niezwykle ważne jest zrozumienie, jak kluczowe jest codzienne czytanie Słowa Bożego. Codzienne badanie Biblii musi być rozumiane jako coś obowiązkowego dla Nowego Stworzenia. Tak, jak codziennie spożywamy pokarm, pijemy wodę i dbamy o nasze śmiertelne ciało, tak samo konieczne jest dbanie o Nowe Stworzenie.

> Jak zachowa młodzieniec w czystości życie swoje? Gdy przestrzegać będzie słów twoich – Psalm 119:9.

Jeśli nie będziemy codziennie rozważać Słowa Bożego, tego przesłania przetłumaczonego dziś po wielu latach na nasz rodzimy język, to powoli będziemy podążać złą drogą. Nie należy jednak rozumieć, że jeśli codziennie czytam Biblię, wersety i komentarze do nich, to znaczy, że już jestem w dobrym stanie. Jest tu zawarta głębsza myśl.

Musimy zrozumieć, że rodzinne lub indywidualne rozważanie Słowa Bożego i ewentualna dyskusja po nim, jest tym, co definiuje nas jako chrześcijan.

Otwarta łączność z naszym Stwórcą, z naszym Ojcem, który jest w niebie, poprzez Jego Słowo, jest czymś naprawdę cudownym.

Ważne jest, aby zdać sobie sprawę, że to Słowo ma Boskie pochodzenie, nie jest czymś, co śmiertelny człowiek wymyślił i pozostawił spisane dla swoich potomków. Jest to coś, co Wielki Stwórca Wszechświata pozostawił dla nas, ludzi, aby nauczyć nas prawdziwego sensu życia, byśmy zobaczyli Jego wielkie stworzenie i rozpoznawali dzieło Ojca we wszystkich rzeczach oraz zobaczyli Jego wielki plan względem ludzkości. Byśmy poczuli również Jego bliskość w każdej chwili naszego życia i zrozumieli, że Bóg jest w rzeczywistości sensem życia, skupionym w Panu Jezusie. W momencie, gdy mąż i żona odkrywają tę wielką łaskę codziennego badania Biblii, dosłownie zmienia się ich życie. Umysły ich są codziennie przemieniane przez Boga oraz przez Pana Jezusa. Życie tych dwojga ulega radykalnej zmianie, jeśli są szczerzy w swoim podejściu do Słowa, Boga i Pana Jezusa, a także jeśli są gotowi pozwolić, by to Słowo działało w ich życiu:

> Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca – Hebr. 4:12.

Istnieje ryzyko, że mąż lub żona będą tak pochłonięci zgiełkiem współczesnego świata, że nie znajdą czasu na codzienne czytanie Biblii, a tego pragnie szatan. On, wielki przeciwnik, naprawdę chce, aby człowiek został złapany w sidła codzienności, w tę nowoczesną niewolę, w ten pęd za bogactwem, mamoną, przyjemnościami współczesnego życia, aby nie był w stanie spojrzeć dalej niż kilka metrów wokół siebie i nie zadawał tych egzystencjalnych pytań, na które naprawdę szukamy odpowiedzi. Szatan trzyma nas w tym “wyścigu szczurów” właśnie po to, byśmy byli zmęczeni, wyczerpani fizycznie i psychicznie, byśmy nie byli w nastroju do czytania i badania Pisma Świętego. A jeśli już to zrobimy, to będzie to tak powierzchowne, jak w przypadku Żydów, których Jezus zganił.

> Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie – Ew. Jan. 5:39;

Istnieją co najmniej dwie pory dnia, kiedy możemy zastanawiać się nad Słowem Bożym: wcześnie rano lub późnym wieczorem. To zależy od możliwości danej osoby. Osobiście zauważyłem, że rano, kiedy umysł jest czysty, na zewnątrz jest cicho, a inni jeszcze śpią, to warto rozpocząć dzień od bezpośredniej rady od Boga, tak, jak prorok mówi o Panu Jezusie:

> Wszechmogący Pan dał mi język ludzi uczonych, abym umiał spracowanemu odpowiedzieć miłym słowem, każdego ranka budzi moje ucho, abym słuchał jak ci, którzy się uczą – Izaj. 50:4.

Ryzykiem odejścia od Słowa jest zbliżenie się do czegoś innego. Wszystko inne jest niemiłe Panu, a miłe Szatanowi, niezależnie od tego, czy jest to zmieniony współczesny pogląd na chrześcijaństwo, w którym wiele jest dozwolone, jak zbliżanie się do fałszywej duchowości, dbanie tylko o siebie, kontakt z niewłaściwym otoczeniem, światowe przyjaźnie, media społecznościowe, filmy, światowe rozmowy, czy cokolwiek innego, co nie ma znaczenia dla naszego zbawienia.

Słowo Boże, poprzez czytanie, studiowanie i zachowywanie go, jest w rzeczywistości Boskim znamieniem na naszym czole:

> I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca – Obj. 14:1.
>
> Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie! Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej. Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będziesz je wpajał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając. Przywiążesz je jako znak do swojej ręki i będą jako przepaska między twoimi oczyma – 5 Mojż. 6:4-8.

W chwili, gdy odstępujemy od tego znamienia, jego miejsce zajmuje inne znamię – znamię bestii:

> On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole, I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia – Obj. 13:16-17.

Jak widać, to znamię bestii jest tym, czego bestia lub światowy system rzeczy pragnie dla ludzkości, aby wszyscy bez wyjątku zostali złapani w to sidło, którym może być cokolwiek innego niż Bóg, coś innego niż Jego Słowo, coś innego niż Pan Jezus.

Nie pozwólmy na to w naszym życiu rodzinnym.

Wiara.

Ważną i naturalną stroną życia chrześcijańskiego i rodzinnego jest prawdziwie przeżywana wiara, w pełnym tego słowa znaczeniu. Nie liczy się tylko teoria, nauczanie, ale prawdziwe, szczere życie w wierze. Ważne jest, jak okazuję swoją wiarę jako mąż i głowa rodziny? Jak żona udowadnia swoją wiarę jako odpowiednia pomoc dla męża lub jako matka?

Powstaje pytanie: Czy wiara może istnieć tylko na poziomie teoretycznym?

> A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy – Hebr. 11:1.

Niestety, wiara może istnieć tylko na poziomie teoretycznym. Praktycznym testem naszej wiary będą doświadczenia życiowe: codzienne próby i utrapienia w naszych rodzinach, wzajemne relacje z mężem, żoną, dziećmi i sąsiadami oraz jak się zachowamy w przypadku poważnego ucisku, wojny, kryzysu finansowego, pandemii. Czy jesteśmy jednymi z tych, którzy zwracają się do Pana Boga, który zna wszystkie odpowiedzi, Jedynego, który może nam pomóc dając nam niezbędne pocieszenie, pokój i spokój umysłu? Czy zwracamy się do tego, co stworzył człowiek, aby symulować ten tymczasowy spokój, kruchy rozsądek, zniekształconą reakcję? Czy należymy do tych, którzy wpadają w pułapkę zaufania, że dzisiejsze nowoczesne społeczeństwo z jego systemami finansowymi, zdrowotnymi, edukacyjnymi, społecznymi i wszystkimi innymi jest tym, które doprowadzi nas do Królestwa Niebieskiego? Chcemy wierzyć, że tak nie myślimy. Chcemy wierzyć, że mamy zaufanie i wiarę w jedynego Stwórcę, naszego Ojca i Boga, oraz jedynego Pośrednika, naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Wszyscy mamy chwile, kiedy nasza wiara jest testowana. Wtedy możemy powiedzieć, jak pewien Żyd przed Panem Jezusem:

> Zaraz zawołał ojciec chłopca: Wierzę, pomóż niedowiarstwu memu – Mar. 9:24.

Chcemy wierzyć, ze szczerym sercem, z optymistycznym charakterem, że to, co Bóg obiecał, wypełni się.

> Bóg nie jest człowiekiem, aby nie dotrzymał słowa Ani synem człowieczym, aby żałował. Czy On powiada, a nie czyni, I mówi, a nie spełnia? – 4 Mojż. 23:19.

Czy naprawdę wierzymy, że nasz Ojciec w niebie, który stworzył niebiosa, ziemię i wszystko, co w nich jest, zatroszczy się o swoich? Czy wierzymy, że On nas słyszy, gdy modlimy się każdego dnia i prosimy Go o pomoc? A jeśli tak, to dlaczego mielibyśmy pozwalać, by w naszych umysłach pojawiały się chwile goryczy, rozpaczy? Dlaczego mielibyśmy być smutni, skoro mamy

tak wspaniałe dary i obietnice?

> Ale szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a wszystko inne będzie wam dodane – Mat. 6:33.

Z biegiem czasu zauważyłem, że jeśli najpierw szukamy Boga, Jego Królestwa, Jego sprawiedliwości, On będzie troszczył się o resztę. Wszystko inne jest przemijające. On zadba o to, byśmy mieli wszystko, czego potrzebujemy w tym ciele.

Jeśli mąż ufa i ma wiarę, że Bóg pomoże mu zdobyć to, co jest niezbędne dla jego rodziny, wtedy wszystko inne zostanie zaspokojone. Jeśli kobieta ma wiarę, że jako żona lub matka będzie w stanie zadbać o swój dom, męża, dzieci, to Pan tak to zorganizuje, że wszystko będzie pod właściwą opieką.

Rola męża i żony w rodzinie.

Istnieją pewne zasady, które Bóg przewidział w swoim planie. Jedną z nich jest rodzina.

> Potem rzekł Pan Bóg: Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam. Uczynię mu pomoc odpowiednią dla niego – 1 Mojż. 2:18.
>
> A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg – 1 Kor. 11:3.

Kiedy zdajemy sobie sprawę, że Bóg tak pięknie wszystko zorganizował, to postępowanie nasze staje się prostsze. Kiedy mężczyzna wie, jakie są jego obowiązki w rodzinie: m.in. zapewnienie bytu, nauczanie Biblii, kochanie i wspieranie swojej żony i dzieci we wszystkich ich działaniach, to postępuje według zaleceń biblijnych.

Kobieta powinna również uświadomić sobie, jaka jest jej rola w rodzinie, czyli troska o męża, dzieci, dom. Będzie się starać, by w domu panowała miła atmosfera, w którym jej mąż i dzieci zawsze chętnie będą przebywać, mając spokój, ciszę i zbudowanie duszy. Wszyscy wtedy na pewno odczują błogosławieństwo Boże.

> Przywodzę sobie na pamięć nieobłudną wiarę twoją, która była zadomowiona w babce twojej Loidzie i w matce twojej Eunice, a pewien jestem, że i w tobie żyje – 2 Tym. 1:5.
>
> Mądrość kobiet buduje ich dom, lecz głupie własnoręcznie go burzą – Przyp. Sal. 14:1.

Obecnie istnieje ruch feministyczny, który sprzeciwia się tradycyjnej, stworzonej przez Boga rodzinie. Hasła tego ruchu zachęcają, by kobieta była niezależna i miała swoje pieniądze oddzielnie od męża, by robiła to, na co ma ochotę, by nadmiernie dbała o siebie, by robiła karierę zawodową, a o dzieciach myślała dopiero po jej zakończeniu. Taka kobieta nie ma czasu dla męża, dziecka, jak również na czytanie Słowa Bożego i rozmyślania nad nim, ponieważ musi dbać o swoją karierę. W konsekwencji może zostać wciągnięta w sidła Szatana przez pogoń za bogactwem i rzeczami, których Pan nie wymaga.

> Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy; niektórzy, ulegając jej, zboczyli z drogi wiary i uwikłali się sami w przeróżne cierpienia – 1 Tym. 6:10.

Skuteczna komunikacja.

W rodzinie potrzebna jest skuteczna, jasna i prosta komunikacja. Mąż musi jasno i bezpośrednio mówić żonie o swoich potrzebach. Żona powinna również powiedzieć mężowi o wszystkim, co leży jej na sercu, nie mając żadnych obaw, że on jej nie zrozumie. Oboje małżonkowie powinni starać się zrozumieć wzajemne potrzeby czy problemy i zawsze być gotowymi do pomocy.

> Nie żona rozporządza własnym ciałem, lecz mąż; podobnie nie mąż rozporządza własnym ciałem, lecz żona – 1 Kor. 7:4.

Mężczyźni często nie rozumieją aluzji, dlatego kobiety muszą wyjaśnić to, co początkowo myślały, że ich mężowie rozumieją. Bardzo ważne jest, aby mężowie i żony ufali sobie nawzajem i mogli otwarcie rozmawiać o wszystkim. W rodzinie nie powinno być strachu przed omawianiem różnych tematów, bo tylko wtedy znajdzie się dobre rozwiązanie różnych problemów lub właściwe podjęcie decyzji. Podobnie niezwykle ważna jest komunikacja emocjonalna i miłość między dwojgiem ludzi:

> Nie strońcie od współżycia z sobą, chyba za wspólną zgodą do pewnego czasu, aby oddać się modlitwie, a potem znowu podejmujcie współżycie, aby was szatan nie kusił z powodu niepowściągliwości waszej – 1 Kor. 7:5.

Niezwykle ważne jest, aby komunikować się szczerze, w zrelaksowanym tonie, a nie w gniewie lub złości, ponieważ wszyscy wiemy, jak trudno jest opanować tego małego “szaleńca”, którym jest język.

> I język jest ogniem; język jest wśród naszych członków swoistym światem nieprawości; kala on całe ciało i rozpala bieg życia, sam będąc rozpalony przez piekło – Jak. 3:6.

Mężczyzna może powiedzieć w gniewie lub złości rzeczy, które jego żona zapamięta przez lata. Mężczyźni łatwo zapominają, ale kobiety pamiętają wiele rzeczy. Wystrzegajmy się mówienia czegoś, czego możemy później żałować.

Często widzimy, że nasze żony są smutne lub oszukane, wtedy my mężczyźni i mężowie, mamy obowiązek nie pozwolić, aby taka gorycz dotknęła nasze rodziny. Musimy zrobić wszystko, co możliwe, aby rozwiązać te problemy, konflikty lub trudne sytuacje. Wszystko będzie możliwe z Bożą pomocą, w modlitwie i społeczności z Panem. Mężczyźni, módlcie się za swoje żony. Żony, módlcie się za swoich mężów. Zawsze, każdego dnia.

> W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu i tak czuwajcie z całą wytrwałością i błaganiem za wszystkich świętych – Efezj. 6:18.

Bożki i pokusy.

Od czasu ogrodu Eden istniały pokusy. Wówczas to Szatan przyszedł do kobiety wzbudzając w niej zwątpienie:

> A wąż był chytrzejszy niż wszystkie dzikie zwierzęta, które uczynił Pan Bóg. I rzekł do kobiety: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie ze wszystkich drzew ogrodu wolno wam jeść? – 1 Mojż. 3:1.

To zwątpienie do dziś jest odczuwalne w sercach kobiet i nie tylko. Czy Bóg naprawdę zrobi to, co obiecał? Czy naprawdę zatroszczy się o nas, gdy dostrzegamy próby w naszej rodzinie, w naszym kraju, na świecie? Czy da nam pokój, którego wszyscy potrzebujemy, gdy widzimy, że wojna jest u drzwi? Czy pomoże nam zapewnić chleb dla rodziny i dzieci, gdy widzimy obecny kryzys finansowy? Wątpliwość jest pierwszym krokiem, potem przychodzi kłamstwo:

> Na to rzekł wąż do kobiety: Na pewno nie umrzecie – 1 Mojż. 3:4.

Szatan zawsze próbuje wykraść to ziarno prawdy z naszych serc. Jednak nie będzie próbował, jeśli będziemy czerpać pokrzepienie od Tego, który ma wodę żywota i od Tego, który daje chleb żywota. Natomiast jeśli w naszym życiu rodzinnym szukamy czegoś innego, to znajdziemy się w trudnej sytuacji, podobnej do tej, w jakiej znaleźli się Żydzi:

> Gdyż mój lud popełnił dwojakie zło: Mnie, źródło wód żywych, opuścili, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą – Jer. 2:13.

Najgorszą rzeczą jest porzucenie Tego, który dał nam życie i doprowadził nas do prawdy, a szukanie innych wód, które mogłyby ugasić nasze pragnienie. Prowadzi to do zniszczenia rodziny i człowieka.

> Tak mówi Pan: Nie wdrażajcie się w zwyczaje narodów, nie lękajcie się znaków niebieskich, chociaż narody się ich lękają! – Jer. 10:2.
>
> Dzieci, wystrzegajcie się fałszywych bogów – 1 Jan 5:21.

Powstaje pytanie: czy w 2024 roku istnieją bożki? Tak, współczesny człowiek nadal oddaje cześć pieniądzom, bogactwu, doczesnym przyjemnościom, technologii, telefonom komórkowym, telewizji itp.. Niektóre narody nadal czczą kamienie i słupy. Niektóre religie nadal mają ikony i rzeźby Marii Dziewicy. Inne grupy chrześcijańskie symbolicznie czczą tego, który je założył, np. Ellena White, władze Brooklinu, Józefa Smitha i wielu innych. Czczenie wszystkiego tego jest obrzydliwością przed Bogiem.

Niech Bóg broni nas przed robieniem takich rzeczy.

> A odpowiadając Jezus rzekł mu: Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu będziesz służył – Ew. Łuk. 4:8.
>
> I upadłem mu do nóg, by mu oddać pokłon. A on rzecze do mnie: nie czyń tego! Jam współsługa twój i braci twoich, którzy mają świadectwo Jezusa, Bogu oddaj pokłon! A świadectwem Jezusa jest duch proroctwa – Obj. 19:10.

Na zakończenie chcemy podziękować Panu za wszystko to, co od niego otrzymujemy. Chcielibyśmy, aby czytelnicy zastanawiając się nad powyższymi wersetami, brali z nich wszystko to, co dobre, aby omawiali je w swoich rodzinach, w zborach i stosowali je w życiu, jeśli uznają za odpowiednie. Pozwólmy duchowi świętemu działać w naszym życiu osobistym oraz rodzinnym.

Módlmy się, aby Bóg działał w sercach każdego, kto czyta te słowa! Niech Pan będzie z wami we wszystkim!

Amen.

Utiu Paul (Rumunia)